

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,  
w sprawie **A. S.**

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z pozbawienia wolności

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 marca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 maja 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 stycznia 2013 r.,

- 1. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciąża wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

A. S. wystąpił do Sądu Okręgowego w W. z wnioskiem o zadośćuczynienie w kwocie 1.000.000 złotych związane z niesłusznym pozbawieniem go wolności w okresie od 9 marca 1985 r. do 13 września 1986 r. w sprawie Sądu Wojewódzkiego w W., sygn. IV K .../85. Postępowanie karne w tej sprawie przeciwko A. S.

umorzone zostało postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1986 r., sygn. akt V KO .../86.

Po rozpoznaniu wniosku o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r., sygn. VIII Ko .../11, na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. S. kwotę 180.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie wniosek został oddalony.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie, „w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił roszczenia wnioskodawcy przenoszące kwotę 180.000 złotych”. Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty w sposób rażąco niewspółmiernie niskiej wobec zachodzących rozmiarów krzywdy niemajątkowej poniesionej przez wnioskodawcę.

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy w kwocie żądania objętego wnioskiem.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika A. S., Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r., sygn. II AKa .../13, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość zasądzzonego od Skarbu Państwa na rzecz A. S. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę podwyższył do kwoty 270.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik A. S. Zaskarżył w niej wyrok Sądu Apelacyjnego w części, to jest w zakresie, „w jakim Sąd drugiej instancji oddalił roszczenia wnioskodawcy przenoszące kwotę 270.000 złotych, a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji.”

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił wyrokowi następujące rażące naruszenia prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. w postaci „obrazy przepisów prawa materialnego w postaci art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty w sposób rażący niewspółmiernie niskiej wobec zachodzących rozmiarów krzywdy niemajątkowej poniesionej przez wnioskodawcę;
2. wynikające z naruszenia prawa opisanego powyżej w punkcie 1 *petitum* kasacji rażące naruszenie art. 32 ust. 1 oraz art. 19, obu w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. poprzez pogwałcenie zasady równego traktowania wszystkich przez władze publiczne w zakresie ich równości wobec prawa oraz pogwałcenie zasady otaczania szczególną troską przez Państwo Polskie weteranów walki o niepodległość, poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty w sposób rażący niewspółmiernie niskiej w relacji do zadośćuczynień oferowanych przez Państwo Polskie ofiarom innych, współcześnie popełnianych pomyłek sądowych,
3. a w konsekwencji obrazy przepisów postępowania w postaci art. 440 k.p.k. – poprzez uwzględnienie apelacji w części do kwoty 270.000 złotych, a utrzymanie orzeczenia w mocy w pozostałym zakresie, wskutek czego wydano orzeczenie rażąco niesprawiedliwe, w którym zasądza się na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie w kwocie w sposób rażący niewspółmiernie niskiej wobec zachodzących rozmiarów krzywdy niemajątkowej poniesionej przez wnioskodawcę.”

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokuratora Apelacyjnego wniesiono o oddalenie kasacji jako bezzasadnej. O oddalenie kasacji wniósł także prokurator Prokuratury Generalnej w trakcie rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie dokonuje ponownej oceny faktów ustalonych w sprawie i co do zasady nie bada, czy zasądzona suma zadośćuczynienia jest odpowiednia, nie ustala przy tym, jaka suma byłaby właściwa w ocenie Sądu Najwyższego. Zadaniem sądu rozpoznającego kasację, a więc nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, jest ustalenie, czy w toku przedmiotowego postępowania doszło do uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., a więc uchybień o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W kasacji pełnomocnika wnioskodawcy nie wskazano w zarzutach uchybień w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych, a Sąd Najwyższy nie stwierdził ich z urzędu. Podstawą uwzględnienia kasacji mogłoby zatem być jedynie ustalenie, że w toku postępowania zainicjowanego wnioskiem A. S. doszło do innego naruszenia prawa i to o charakterze rażącym, a nadto konieczne byłoby wykazanie, że stwierdzone rażące naruszenie prawa mogło mieć wpływ na treść orzeczenia i to wpływ istotny. Powyższe stwierdzenia znajdują oparcie w treści art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Zaznaczyć przy tym trzeba, że na podstawie art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Przypadki te nie zachodzą w przedmiotowej sprawie. Sąd Najwyższy zatem mógł orzekać jedynie we wskazanych granicach, co należy podkreślić wobec zgłaszanych w toku rozprawy kasacyjnej wniosków A. S. Przypomnieć w tym kontekście także należy, że Sąd Najwyższy, podobnie jak sądy powszechne, jest organem stosującym prawo, a więc nie może ani stanowić obowiązującego prawa, ani samodzielnie inicjować postępowań przeciwko różnym wskazywanym przez wnioskodawcę osobom.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów zawartych w kasacji pełnomocnika wnioskodawcy zauważyć trzeba, że zarzut pierwszy stanowi powielenie zarzutu sformułowanego w apelacji pełnomocnika A. S., zarzutu, który został w części uwzględniony przez Sąd Apelacyjny. To ten sąd w odróżnieniu od sądu kasacyjnego uprawniony był do oceny adekwatności zasądzonej kwoty zadośćuczynienia do rozmiarów krzywdy doznanej przez wnioskodawcę. Podzielić

należy oceny wyrażone przez sądy pierwszej i drugiej instancji w tej sprawie, że krzywda ta była ponadprzeciętna w porównaniu do innych osób pozbawionych wolności w podobnym okresie. Ponadprzeciętność ta wynika z faktu, że A. S. pozbawiony został wolności w czasie, gdy był uczniem liceum, doszło zatem do przerwania jego nauki. Warunki w jakich był pozbawiony wolności, sposób traktowania go przez funkcjonariuszy służby więziennej, różne formy szykanowania, pozbawianie i utrudnianie kontaktów z najbliższymi, choroba, na którą zapadł w jednostce penitencjarnej i fakt, że przez dłuższy czas nie umożliwiono mu podjęcia właściwego leczenia sprawiają, że rozmiary krzywdy A. S. związane z pobawieniem go wolności były znaczne. Wszystkie te okoliczności ustalone zostały przez sądy na podstawie zeznań wnioskodawcy i stanowiły podstawę zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd odwoławczy przy tym, dokonując ponownej oceny w toku kontroli odwoławczej, istotnie, bo o 50% podwyższył kwotę zasądzonego zadośćuczynienia.

Zasądzona suma 270.000 złotych stanowi wprawdzie jedynie część kwoty, której zasądzenia domagał się A. S., niemniej suma ta nie może być uznana za rażąco niską. Obiektywna ocena rozmiarów krzywdy, psychicznych i fizycznych cierpień doznanych w trakcie niesłusznego pozbawienia wolności jest zawsze dla osoby postronnej, w tym dla sądu, zadaniem niezwykle trudnym. Wyrażenie krzywdy w określonej sumie pieniężnej zawsze jest wynikiem ocen. Oceny te z reguły różnią się i inny jest ich rezultat w zależności od tego, czy dokonuje ich osoba skrzywdzona, czy przeciętny, rozsądnie rozumujący przedstawiciel społeczeństwa, czy reprezentant Skarbu Państwa. Zadaniem sądu jest doprowadzenie do tego, aby ocena krzywdy i wyliczenie jej odzwierciedlenia w pieniądzu były rzetelne i maksymalnie zobiektywizowane.

Rzetelność ustaleń sądu polega na tym, aby podstawę wyliczenia kwoty zadośćuczynienia stanowiły wszystkie istotne w danej sprawie okoliczności. W toku postępowania o zadośćuczynienie z powodu niesłusznego pozbawienia wolności nie może zatem dojść do pominięcia przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia lub dokonania ustaleń odbiegających od rzeczywistości. Takich uchybień Sąd Najwyższy nie stwierdził w przedmiotowym postępowaniu. Sądy orzekające w tej sprawie, w tym sąd odwoławczy wzięły pod uwagę wszystkie

elementy mające istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia. W tym zakresie badane podczas rozpoznawania kasacji postępowanie uznać należy za rzetelne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o rażącej obrazie prawa cywilnego materialnego (w kasacji wskazano na rażące naruszenie art. 445 § 1 k.c.) nie można mówić wtedy, gdy prezentuje się tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia. W postępowaniu kasacyjnym można zatem skutecznie podważać rozmiar sumy przyznanej z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie wówczas, gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., V KK 446/05).

Rozważenia wymaga także to, czy sądy orzekające w sprawie z wniosku A. S. orzekały w pełni obiektywnie, to jest czy przyjmowały kryteria ocen zbliżone do przyjmowanych w podobnych sprawach. Każda sprawa, w toku której przedmiotem oceny są rozmiary krzywdy niewątpliwie oceniana powinna być indywidualnie. Tylko pomocniczo stosować można kryterium porównania wysokości zadośćuczynień zasądzanych w innych sprawach w odniesieniu do jednostki czasu. Biorąc pod uwagę samodzielność jurysdykcyjną sądów orzekających w podobnych sprawach rezultaty dokonywanych przez nie ocen z natury rzeczy będą się różnić. Dla wykorzystania omawianego kryterium konieczne jest zatem odwołanie się do przeciętnych kwot zasądzanych w podobnych sprawach, odrzucić należy przy tym kwoty skrajne i to zarówno te skrajnie wysokie, jak i skrajnie niskie. Nie można zatem w toku oceny odwoływać się tylko do spraw, w których zasądzone kwoty zadośćuczynień były wyższe od kwoty zasądzonej w podlegającej kontroli kasacyjnej sprawie, ale trzeba także brać pod uwagę te wszystkie sprawy, w których kwoty te były podobne lub niższe od zasądzonej. Biorąc pod uwagę rozmiary krzywdy jakiej doznał wnioskodawca, wysokość zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia oceniać należy także przez pryzmat innych postępowań, które toczyły się wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Biorąc pod uwagę wysokość zadośćuczynień zasądzanych na rzecz takich osób pozbawionych wolności czy to

w czasach stalinowskich, czy w latach późniejszych, także w czasie stanu wojennego nie można uznać, aby zasądzona na rzecz A. S. kwota była rażąco niska. Konstytucyjna zasada równości, na którą powołuje się autor kasacji odnoszona być powinna przede wszystkim do innych weteranów walki o niepodległość, na rzecz których zasądzano zadośćuczynienia w związku z ich pozbawieniem wolności.

Kwota ta oceniana być powinna uzupełniająco także w odniesieniu do realiów życia i przeciętnych dochodów Polaków w roku 2013, a więc w czasie, w którym została zasądzona przez Sąd Apelacyjny. Także z tego punktu widzenia kwota 270.000 złotych nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie niską. Niewątpliwie kwota ta stanowi odczuwalną dla wnioskodawcy rekompensatę i to mimo tego, że zapewne żadna kwota obiektywnie nie może zrekompensować doznanej krzywdy. Biorąc to pod uwagę nie można stwierdzić, aby w zaskarżonym kasacją wyroku doszło do rażącej niesprawiedliwości, o której mowa w trzecim zarzucie kasacji.